

Kwestia ekologii i troski o Ziemię u św. Jana Pawła II

Problematyka dotycząca ekologii pojawiła się już w 1979 r. w pierwszej encyklice św. Jana Pawła II *Redemptor hominis*, która ukazała się już po czterech miesiącach od rozpoczęcia jego pontyfikatu¹. W punkcie 15 tejże encykliki papież stwierdza, że wzrasta wśród ludzi świadomość tego, że potrzeba racjonalnego i uczciwego planowania eksploatacji Ziemi, na której żyją ludzie. Eksploatacja ta niesie również zagrożenie środowiska naturalnego człowieka, alienując go przy tym od przyrody, dosłownie *odrywając od niej*². Dalej Jan Paweł II stwierdza: „Człowiek zdaje się często nie dostrzegać innych znaczeń swego naturalnego środowiska, jak tylko te, które służą celom doraźniejszego użycia i zużycia. Tymczasem Stwórca chciał, aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny <pan> i <stróż>, a nie jako bezwzględny <eksplorator>”³. Papież rozróżnia „panowanie” nad przyrodą od bezwzględnej „eksploatacji”, a co za tym idzie bycie „panem” przyrody powinno oznaczać bycie jej „opiekunem”⁴. W dalszym punkcie papież stwierdza także, że narażając *naturalne środowisko geofizyczne*, umożliwiamy powiększanie się obszarów nędzy, a więc i rozpacz, frustracji i rozgoryczenia⁵.

Jan Paweł II poświęca również dużo miejsca kwestiom ekologicznym w encyklice *Sollicitudo rei socialis* z 1987 r. Formułuje on krytykę „nieuporządkowanego uprzemysłowienia” i wysnuwa następujące wnioski: biosfera stanowi całość, zasoby naturalne są ograniczone, oraz że „pewien typ rozwoju” stanowi zagrożenie dla jakości życia w strefach uprzemysłowionych⁶. W punkcie 34 tejże encykliki papież mówi, że rzeczywistość kosmosu wymaga poszanowania ze względu na te trzy wymienione rzeczywistości. Nie można bezkarnie używać bytów ożywionych i nieożywionych, lecz należy brać pod uwagę *naturę każdego bytu* oraz ich *wzajemne powiązanie* w system cechujący się uporządkowaniem. Bezpośrednim lub pośrednim skutkiem uprzemysłowienia staje się coraz częściej zatrucie środowiska, które niesie poważne konsekwencje dla zdrowia człowieka⁷. Rozwój, stwierdza papież, a także użycie zasobów, musi iść w parze z poszanowaniem wymogów moralnych. Panowanie nie oznacza bowiem władzy absolutnej otrzymanej od Stwórcy. Bóg ukazał już

¹ Por. E. Fryckowski, *W poszukiwaniu filozoficznych podstaw*, s. 85.

² Por. Jan Paweł II, Enc. *Redemptor hominis*, (Watykan 4.03.1979), nr 15.

³ Tamże.

⁴ Por. E. Fryckowski, *W poszukiwaniu filozoficznych podstaw*, s. 86.

⁵ Por. Jan Paweł II, Enc. *Redemptor hominis*, nr 15.

⁶ Por. P. de Plunkett, *Ekologia. Stereotypy i rzeczywistość*, s. 220-221.

⁷ Jan Paweł II, Enc. *Sollicitudo rei socialis*, (Watykan, 30.12.1987), nr 34.

symbolicznie w zakazie „spożywania owocu drzewa”, że odnosząc się do przyrody jesteśmy poddani nie tylko prawom biologii lecz także moralności⁸.

Nie można mówić o nauczaniu ekologicznym Papieża Jana Pawła II, bez zwrócenia uwagi na tekst, który całkowicie został poświęcony sytuacji ekologicznej człowieka i prezentuje stanowisko Kościoła wobec kwestii ekologicznej. Mowa o Orędziu Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju z 1990 roku, zatytułowanym *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*. Papież Jan Paweł II zwraca w nim uwagę na związek jaki zachodzi między pokojem społecznym, a pokojem z naturą, przez co wyraźnie nawiązuje on do nauczania społecznego swoich poprzedników⁹. Papież poucza również, że przyroda będąc dziełem Boga, może być przedmiotem kontemplacji i człowiek może czerpać także inne korzyści z niej, takie jak walory estetyczne, wpływ przyrody na samopoczucie oraz wewnętrzne ubogacenie osoby ludzkiej. Dostrzeżenie przez człowieka piękna przyrody umożliwia mu odbudowanie utraconej przez grzech pierworodny właściwej relacji do otaczającego świata¹⁰.

Jan Paweł II po raz pierwszy terminu „ekologia ludzka” użył w encyklice z 1991 roku *Centessimus annus*. Poruszył on w niej kwestię ekologiczną, która jest ściśle związana z problemem konsumizmu, wskazując na to, że człowiek opanowany pragnieniem posiadania i używania, w nadmiarze i w sposób nieuporządkowany zużywa zasoby ziemi, narażając przy tym także własne życie. Upatrywał on także przyczynę problemu bezmyślnego niszczenia środowiska naturalnego w błędzie antropologicznym, który rozpowszechniony jest w naszych czasach. Polega on na tym, że człowiek uważa siebie samego za władcę Ziemi i jej zasobów, zapominając przy tym o Bogu¹¹. Problemem staje się również to, że współczesna ludzkość zapomina o swoich zobowiązaniach wobec przyszłych pokoleń¹². Oprócz niszczenia środowiska naturalnego Jan Paweł II zauważył również niszczenie środowiska ludzkiego. Oprócz troski o różne gatunki zwierząt, zbyt mało uwagi poświęca się *ochronie warunków moralnych prawdziwej „ekologii ludzkiej”*. Nie tylko ziemia jest darem Boga, lecz również człowiek jest sam dla siebie darem otrzymanym od Boga i dlatego musi on respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką jest on wyposażony¹³. W prawidłowym kształtowaniu

⁸ Tamże.

⁹ Por. T. Feszczyński, *Filozofia i teologia w Polsce*, s. 259.

¹⁰ Por. J. Drozd, *Ekoteologia Jana Pawła II*, w: *Ekoteologia w Kościołach chrześcijańskich*, Red. J. Lipniak, Świdnica 2008, s. 75-76.

¹¹ Por. J. Bujak, *Homo naturae lupus est?*, s. 87.

¹² Por. Jan Paweł II, Enc. *Centessimus annus*, (Watykan, 1.05.1991), nr 37.

¹³ Tamże, nr 38.

jednostek i społeczeństwa szczególną rolę pełnić musi rodzina, ponieważ, jak czytamy w *Centesimus annus* w rodzinie „człowiek otrzymuje pierwsze i decydujące wyobrażenia związane z prawdą i dobrem, uczy się tego, co znaczy kochać i być kochanym, a więc co konkretnie znaczy być osobą”¹⁴. Dalej pisze Jan Paweł II: „Wolność gospodarcza, która staje na przeszkodzie rodzinie, jest jedynie elementem ludzkiej wolności. Kiedy staje się niezależna, to znaczy kiedy człowieka traktuje się bardziej jako producenta czy konsumenta dóbr aniżeli jako podmiot, który produkuje i konsumuje po to, aby żyć, wtedy wolność traci konieczne odniesienie do osoby ludzkiej i ostatecznie wyobcowuje ją i przytłacza”¹⁵.

Kwestia ekologiczna pojawia się również w encyklice Jana Pawła II z 1995 roku zatytułowanej *Evangelium vitae*, poruszającej wartość i nienaruszalność życia ludzkiego. W punkcie 42 tejże encykliki papież podkreśla, że człowiek będąc powołanym do uprawiania ogrodu ziemi i strzeżenia go, jest również odpowiedzialny za środowisko życia, za rzeczywistość stworzoną, która z woli Stwórcy ma służyć człowiekowi, jego osobowej godności i jego życiu. Ta odpowiedzialność skierowana jest nie tylko do ludzi obecnej epoki, ale i przyszłych pokoleń¹⁶. Kwestia ekologiczna ma być drogą, która szanuje to wielkie dobro, jakim jest każde życie, z poszanowaniem zasad etycznych odnośnie ochrony różnych gatunków zwierząt i form życia, aż po ochronę człowieka, ekologię człowieka w ścisłym znaczeniu¹⁷.

W nauczania papieża Jana Pawła II trzeba podkreślić, że kryzysu ekologicznego upatrywał on w kryzysie moralnym człowieka. Skoro przyjmujemy, że jest to problem moralny, to rozwiązaniem go może stać się respektowanie prawa Bożego we współczesnej kulturze¹⁸. Kwestia ta jest również jedną z najważniejszych, z jaką musi się zmierzyć obecnie ludzkość, stąd zachęcał on do popularyzacji rozwiązań, które formułowane są przez Kościół¹⁹. Nauczanie Jana Pawła II bardzo mocno osadzone było na osiągnięciach ówczesnej nauki i poparte badaniami, które odnosiły się chociażby do stanu środowiska naturalnego i negatywnego wpływu na nie postępu, techniki i przemysłu. Nauka w tym przypadku idzie w parze z nauczaniem dzisiaj już Świętego Kościoła katolickiego, który łączył moralność i etykę katolicką z troską o wspólny dom, jakim jest Ziemia.

¹⁴ Por. W. Bołoz, *Kościół i ekologia*, s. 40.

¹⁵ Jan Paweł II, Enc. *Centesimus annus*, nr 39.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae*, (Watykan, 25.03.1995), nr 42.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Por. J. Drozd, *Ekoteologia Jana Pawła II*, s. 80-81.

¹⁹ Por. J. Babiński, *Prakseologiczne implikacje ekoteologii*, s. 108.